

Studia Maritima, vol. XXIX (2016)

ISSN 0137-3587

DOI: 10.18276/sm.2016.29-01

*KRZYSZTOF KOMOROWSKI**

PROLEGOMENA DO STUDIÓW NAD WOJNĄ, KONFLIKTEM I ŁADEM MIĘDZYNARODOWYM

Słowa kluczowe: wojna, konflikt, walka, pokój, ład międzynarodowy, logika definiowania, logika systemów, metodologia historii, refleksja filozoficzna, analiza geopolityczna, sztuka wojenna

Streszczenie

Wprowadzenie wyjaśniające do tematu wojen i konfliktów zbrojnych jako czynników kształtujących ład międzynarodowy odnosi się do zasadniczej terminologii i problematyki, z uwzględnieniem ich przedmiotu, zakresu znaczeniowego i kontekstu narracyjnego. Dotyczy to takich zjawisk i faktów historycznych jak wojna, konflikt, sztuka wojenna, walka, pokój, ład międzynarodowy, przełomy i cykle hegemoniczno/geopolityczne, które są najczęściej definiowane i przyjmowane przez pryzmat poszczególnych dyscyplin naukowych, m.in. historii, socjologii, prawa, politologii, stosunków międzynarodowych i wojskowości. Zatem nie stanowią domeny doświadczeń *stricto* militarnych. Odwieczna wykładnia określa bowiem wojnę jako narzędzie i środek do osiągnięcia politycznego celu jakim jest pożądaný pokój. Konflikty międzynarodowe zaś występują tu głównie nie jako podrzędne wobec wojny starcia militarne, a jako kategorie niezgodności między stronami dążącymi do dominacji religijnej, etnicznej, gospodarczej, społecznej itp. Postrzeganie zjawiska pokoju zdeterminowane kantowskim „wiecznym pokojem” należałoby natomiast interpretować jako okresy geopolityczne/

* prof. dr hab. Krzysztof Komorowski, Wojskowa Akademia Techniczna (Warszawa), k-kom@wp.pl.

hegemoniczne, wyznaczone osiągnięciami militarnymi dla utrzymania lub zdobycia dominacji (władzy, panowania).

Tematyka wojen i konfliktów, jako czynników sprawczych globalnych, trwałych zmian ładu (porządku, systemu) międzynarodowego, wymaga interdyscyplinarnego potraktowania. Osią rozważań może być rozwój Europy ukazany przez przełomy hegemoniczne w kontekstach geopolitycznych, militarnych, społeczno-gospodarczych. Wszak od czasów antycznych wojny i konflikty jako narzędzia i środki polityki w określonych uwarunkowaniach i konfiguracjach kontynentalnych prowadziły do pokojowych ustaleń nowego porządku terytorialnego, cywilizacyjnego, społeczno-gospodarczego, obronnego, religijnego, a nawet państwowotwórczego, czego znakomitą egzemplifikacją są losy Polski pierwszych Piastów i XX wieku. Cykle ładu globalnego wyznaczały m.in. wojny Imperium Rzymskiego, średniowieczne wojny stymulujące krzepnięcie głównych mocarstw europejskich, epoka *Novus Orbis*, wojna trzydziestoletnia i ład westfalski, wojny napoleońskie i pokój wiedeński, obie wojny światowe w XX wieku z porządkiem wersalskim i jałtańskim. Swoistym fenomenem była zimna wojna epoki dwubiegunowego świata, która, mimo towarzyszących jej wielu wojen i konfliktów lokalnych, nie przerodziła się w starcie globalne mogące doprowadzić do samozniszczenia wrogich bloków i zagłady cywilizacji europejskiej. Rozpad bloku wschodniego umożliwił rozszerzenie Unii Europejskiej i wzmocnienie układu euroatlantyckiego.

Rozważania o dziejowej roli wojen i konfliktów wymagają zatem nie tylko gruntownej znajomości faktografii, warsztatu, interdyscyplinarnych badań naukowych, periodyzacji wedle rzeczywistych przełomów w ładzie międzynarodowym, refleksji empirycznej, ale także stosownej konceptualizacji znaczeniowej terminologii w ujęciu semantycznym i porządkujących odniesień do kontekstu przedmiotowego dla utrzymania poprawności i jednoznaczności narracji.

Wojny i konflikty kojarzymy z walką. Dostrzegamy jej uniwersalność i ponadczasowość jako zjawiska towarzyszącego człowiekowi od zarania dziejów. Doceniamy też jej wpływ na losy cywilizacji. Dał temu wyraz przed blisko 80 laty Tadeusz Kotarbiński w znakomitej rozprawce *Z zagadnień ogólnej teorii walki*. Co ciekawe, zachował się jej egzemplarz подарowany przez autora swojemu promotorowi Kazimierzowi Twardowskiemu, z naniesionymi interesującymi uwagami, dzięki którym jawi się istota konfrontacyjna walki na różnych

płaszczyznach i w różnych zakresach. Przy czym konfrontacyjność w tym ujęciu oznacza niezgodność, ale i sprzeczność celów, z których jeden jest negacją drugiego. Nie ma tu mowy o komparatystyce.

Zatem przez walkę należy rozumieć świadome działania stron w formie starcia ludzi, organizacji, zbiorowości o niezgodnych, sprzecznych celach, dla osiągnięcia zwycięstwa. Należy podkreślić różnicę między walką, a działaniem niebędącym walką. Celem walki jest osiągnięcie powodzenia w postaci zwycięstwa lub uniemożliwienia zwycięstwa przeciwnikowi. Tadeusz Kotarbiński nazwał to „współdziałaniem niezgodnym, sprzecznym” jako zaprzeczenie „współdziałania zgodnego”¹. Znajduje to logiczne odniesienie do ogólnej teorii skutecznego czynu nazwanej prakseologią, zajmującej się warunkami uzyskiwania powodzenia. Dla potwierdzenia tego ujęcia odwołał się T. Kotarbiński do Czesława Znamierowskiego, który w swoich *Prolegomenach do nauki o państwie* określił walkę jako „zespół działań nieprzyjaznych napastnika, działań obronnych strony przeciwnej oraz ewentualną jej aktywną przeciwalkę nieprzyjazną”². Powodzenie w działaniu niebędącym walką oznacza natomiast osiągnięcie celu (realizację planu, zamierzenia). Walka w znaczeniu ogólnym występuje w różnych postaciach związanych z rodzajem aktywności, jak walka cywilizacyjna, zbrojna, ekonomiczna, polityczna, propagandowa itp. – stąd wielość kontekstowych definicji walki. Dostrzegalne są też starania i ambicje wielu autorów do formułowania własnych, często dowolnych definicji walki, z typowymi błędami treściowymi, *ignotum per ignotum* (nieznane przez nieznane) oraz *idem per idem* (to samo przez to samo) czyli błędnego koła.

Poświęcono nieco uwagi walce, ponieważ stanowi ona istotę wojen i konfliktów w całej ich złożoności i wieloznaczności. Wykorzystując formułę walki można określić wojnę jako walkę stron (systemów) o niezgodnych, albo sprzecznych, wzajemnie wykluczających się celach, dla osiągnięcia przez zwycięstwo celu politycznego (strategicznego) jakim jest korzystny pokój. Należy zauważyć, że literatura przedmiotu wojnę najczęściej określa jako narzędzie i środek do osiągnięcia politycznego celu, jakim jest pożądaný pokój (porządek). Z kolei konflikty międzynarodowe są kategoriami niezgodności między stronami dążącymi do dominacji politycznej, militarnej, religijnej, etnicznej, gospodarczej. Błędem jest definiowanie konfliktu wyłącznie jako starcia podrzędnego wobec

¹ T. Kotarbiński, *Z zagadnień ogólnej teorii walki*, materiał powielony, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1937, s. 17.

² C. Znamierowski, *Prolegomena do nauki o państwie*, Warszawa 1930, s. 73.

wojny, chociaż, w znaczeniu ogólnym, każda wojna jest konfliktem, ale tylko niektóre konflikty są wojnami. Wyrazem współczesnych rozterek w określaniu konfliktów zbrojnych jest aparat pojęciowo-definicyjny przyjęty na Uniwersytecie w Uppsali na potrzeby Uppsala Conflict Data Project (UCDP). Na tej podstawie dokonywane są ekspertyzy Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem (Stockholm International Peace Research Institute – SIPRI). W przywołanym projekcie badawczym konflikt zbrojny określono jako „poważną sprzeczność dotyczącą władzy i/lub terytorium, angażującą siły zbrojne dwóch stron, z których przynajmniej jedna reprezentuje rząd państwa, a jej skutkiem jest co najmniej 25 osób zabitych w wyniku walk”³. Formalizm takiego ujęcia z pewnością nie rozstrzyga przedmiotu konfliktu zbrojnego. Możliwe są odniesienia m.in. do interwencji polityczno-militarnej jako akcji zbrojnej na inny podmiot bez jego zgody dla osiągnięcia zamierzonego celu oraz wszelkich działań prewencyjnych z użyciem czynnika militarnego w celu zapobieżenia niepożądanym sytuacjom, zjawiskom i zagrożeniom.

Postrzeganie zjawiska ładu (porządku) międzynarodowego, jako rezultatu wojny czy konfliktu, należałoby natomiast interpretować przez okresy geopolityczno-hegemoniczne. Charakterystyczna jest stała obecność kryzysu (sytuacji kryzysowej) w procesie rozwoju dziejowego i towarzyszących mu układach geopolitycznych poszczególnych okresów hegemonicznych. Wprawdzie w kolkwalnym użyciu dostrzegamy jedynie pejoratywny charakter kryzysu (załamania), to obiektywizm badań i narracji wymaga dostrzeżenia również jego pozytywnego znaczenia, właśnie jako nieodłącznego czynnika zmian jednego ładu (układu) w inny, niekiedy lepszy. Kryzys nie oznacza wyłącznie *continuum* stanu pokoju do stanu wojny (mimo stałego zagrożenia), ale także pozytywne *novum*⁴.

Owe okresy hegemoniczne wyznaczają periodyzację dziejów. Wojna i zwycięski pokój (podyktowany przez zwycięzcę) lub kompromisowy (porozumienie) stanowią bowiem ogniwa łańcucha przyczynowo-skutkowego. Takie ujęcie zrodziło ducha kantowskiego „wiecznego pokoju” w poszukiwaniu traktatu

³ Department of Peace and Conflict Research, www.pcr.uu.se/research/UCDP, 10.12.2011, cyt. za: *Wojna i pokój przedmiotem badań polemologiczno-irenologicznych*, red. M. Huzarski, A. Czupryński, Warszawa 2012, s. 185

⁴ A. Gałanek, *Zmiana w globalnym systemie międzynarodowym: supercykle i wojna hegemoniczna*, Poznań 1992.

pokoju, który nie zawierałby załączka (pierwiastka) przyszłej wojny”⁵. Szlachetne intencje mają kontekst aksjologiczny „wiecznej walki zła z dobrem”.

W badaniach zjawiska stanu wojny, konfliktu i pokoju przydatne może okazać się spojrzenie przez pryzmat poszczególnych dyscyplin naukowych m.in. filozofii, historii, geopolityki, socjologii, wreszcie teorii bezpieczeństwa i wojskowości.

Szczególne miejsce zajmuje refleksja filozoficzna, kojarzona z tzw. filozofią wojny. Można ją sprowadzić do rekonstrukcji poglądów filozofów na wojnę jako zjawiska historycznego, społecznego i tworzenie podstawy do rozważań o jej źródłach, fenomenie i konsekwencjach. W tym wypadku chętnie odwołujemy się do Tukidydesa, Platona, Sokratesa, Arystotelesa, Th. Hobbesa, N. Machiavellego, J. Locke’a, E. Kanta, G.W.F. Hegla, K. Marxa, M. Foucault, Rawlsa, i innych. Znamienna jest trawestacja klasyków filozofii jako wykorzystanie przez ekscerpcję fragmentów dzieł i poddanie ich „obróbce”, z zachowaniem oryginalnego stylu, dla autorskiego wywodu o postrzeganiu wojny, konfliktu, przemocy, strategii. Najczęściej sięga się do starożytnych myślicieli, zwłaszcza Platona i jego poglądu na wojnę jako zjawiska wiecznie towarzyszącego ludzkości, a zatem nieuchronnego, powodowanego ziemską niesprawiedliwością oraz Arystotelesa, który z kolei pojmował zjawisko wojny jako sposób osiągnięcia pokoju, dlatego uważał, że w strategii państwa stałą dyspozycją powinien być potencjał zbrojny, zdolny do osiągnięcia lub utrzymania pokoju.

Interesująca wydaje się klasyfikacja szkół myślenia o wojnie wedle kryteriów natury ludzkiej. Jedna z nich akcentuje swoisty pozytywizm człowieka jako istoty dobrej, ale uległej wpływom negatywnych czynników zewnętrznych, co jednak nie przekreśla optymistycznej i dobrej nadziei na pokojową przyszłość. Druga zaś egzezeruje negatywną rolę ułomności natury ludzkiej, jako siły sprawczej wszelkiego zła, przemocy, konfliktów i wojen⁶. Jej kwintesencją jest słynna sentencja *homo homini lupus est*, kojarzona z Thomasem Hobbesem, ale autorstwa antycznego filozofa Tytusa Makcjusza Plantusa. W tych kontekstach wielką rolę (negatywną lub pozytywną) przypisywano wielkim jednostkom, jak władcy czy wodzowie. Ich osobowość – wedle np. Holbacha mogła być źródłem wojny.

⁵ Zob. m.in. M. Zahn, *Kantowska teoria pokoju w świetle najnowszych dyskusji*, w: *Filozofia transcendentna a dialektyka*, Warszawa 1994; C. Richards, *A commentary on the „Perpetual Peace” of Immanuel Kant...*, s. L-3 vol. 2/1999 Letters.

⁶ J. Borgosz, *Drogi i bezdroża filozofii pokoju*, Warszawa 1989; R. Rosa, *Filozofia bezpieczeństwa*, Warszawa 1995.

Niccolo Machiavelli, autor słynnego *Księcia* (1513) i opracowania *O sztuce wojennej* (1521), wojny traktował natomiast jako jeden ze sposobów osiągnięcia zamierzonego celu politycznego. Do jego myśli sięgali przyszli teoretycy wojen i polityki z Clausewitzem włącznie. Machiavelli uznawał też, że o ile czas pokoju wyznacza prawo, to instrumentem wojny jest armia. Przy tym za najbardziej pożyteczną armię uznał tę złożoną z własnych obywateli, kierujących się patriotyzmem, nie zaś chęcią zysku. Stąd podnoszenie *cnoty* (*virtus*) w opozycji do *fortuny*. Jednocześnie za nieistotne uznawał względy moralne, etyczne, podkreślając znaczenie skuteczności w osiągnięciu celu wojny, jakim jest korzystny pokój. Jego dewiza „cel uświęca środki”, wzięta z Owidiusza (*Heroides, exitus acta probat*), miała w przyszłości zrobić wielką karierę i znaleźć potwierdzenie w praktykach polityków i decydentów, ludzi czynu. Ich najbardziej radykalną formą stała się wojna totalna, zakładająca ludobójstwo i terroryzm. Wspomniany już Kant w traktacie *O wiecznym pokoju* wyłożył ideę wdrażania ładu międzynarodowego przez upowszechnienie rozumu jako źródła moralności. Celem jego wskazówek do wiecznego pokoju nie było przedstawienie sposobów rozwiązywania sporów i konfliktów, lecz osiągnięcie stanu, w którym różnice i sprzeczności byłyby usuwane już w stadium poprzedzającym, czyli w rodzeniu się sytuacji kryzysowej, przed wybuchem konfliktu (wojny). Współczesny mu Georg Hegel odwoływał się do Rozumu (co jest rozumne – jest rzeczywiste, a co jest rzeczywiste – jest rozumne) i wojnę określał jako zjawisko-narzędzie realizacji idei (celu) owego Rozumu. Odrzucając pozory przypadkowości i niezrozumiałości wojen, m.in. ze względu na straty i cierpienia, upatrywał w nich określonych prawidłowości jako konsekwencji praw mądrego Rozumu, czego jakoby nie mają świadomości nawet wybitne postaci historyczne. Wedle tego Napoleon Bonaparte w swoich zwycięskich kampaniach podświadomie realizował nieugięte prawa „ducha Świata” i Rozumu. Narzędziem wojny była u niego armia. Gdy posłannictwo Ducha Świata, dobrodziejstwo Rozumu skończyło się, nastąpiło pasmo klęsk i upadku. Ostatecznie jednak wojny napoleońskie przyspieszyły realizację pozytywnych idei, dzięki czemu można je uznać za *spiritus movens* rozwoju dziejowego. Poglądy tych filozofów wywarły wpływ na teorię wojen Clausewitza, abstrahując od jej subiektywizmu i niekonsekwencji.

Wobec braku miejsca na szersze przywołanie dorobku myśli filozoficznej o wojnie, warto jedynie zauważyć ich aksjologiczny wymiar. Relacje między strategią jako boskim dobrodziejstwem, darem, przywilejem w kształtowaniu korzystnego ładu, a istotą władzy, jednostki, natury ludzkiej w otaczającym świecie

rzeczy i zjawisk, wskazywały m.in. sprawiedliwe wojny, sprawiedliwy pokój, ale też pejoratywnie oceniały przemoc, agresję, przymus i siły zła. Owo wartościowanie często miało podłoże teologiczne.

Z kolei refleksja socjologiczna wykazuje ściśle związki wojny, konfliktu i pokoju z interesami jednostek ludzkich, grup społecznych, organizacji państwowych, wyznaniowych, a także związków międzynarodowych. Posiłkuje się w tym dziele dorobkiem nauk etnograficznych i innych – od starożytności do czasów współczesnych.

Problematyka wojen, konfliktów i pokoju była obecna także w studiach innych nauk, m.in. ekonomii, prawa, nauk politycznych, stosunków międzynarodowych, wreszcie wojskowości (nauki wojenne, nauki wojskowe, a od niedawna nauk o bezpieczeństwie i obronności). Odrębność i nierzadko wąska specjalizacja ich warsztatów badawczych ograniczały całościowy, syntetyczny ogląd tej problematyki.

Pionierską, udaną próbę wyjścia z tego impasu podjął w 1942 roku francuski filozof, socjolog i prawnik – Gaston Bouthoul i zaproponował utworzenie nowej dyscypliny pod nazwą polemologia (od greckiego *polemos* – wojna, walka), w ramach której miano prowadzić badania naukowe nad wojną. Przyjęty termin miał odróżniać nową dyscyplinę naukową od uprawianej we wszystkich armiach nauki wojennej (w Wojsku Polskim przyjęto nazwę „nauki wojskowe”). Realizacji tego celu miał służyć powołany w 1945 roku Francuski Instytut Polemologii (Institut Français de Polemologie) w Paryżu. U podstaw polemologii legło hasło „chcesz pokoju, poznaj wojnę” będące parafrazą łacińskiej sentencji *si vis pacem para bellum*. Wobec tradycyjnych kłopotów z badaniem i opisywaniem pokoju jako zjawiska społecznego (*peace research*) dostrzegalnych od początku w Ameryce, przyjęto drogę – od badania i poznawania wojny do poznawania i opisywania pokoju. Metodologia i przedmiot polemologii skupiają zatem uwagę na studiowaniu wojen i konfliktów przeszłości i współczesności w związkach funkcji i typologii, z uwzględnieniem ich natury, charakteru, formy, lokalizacji w czasie i przestrzeni, przyczyn i konsekwencji, intensywności. Wykorzystują też badania w zakresie teorii i praktyki przemocy. Wojna i pokój postrzegane są jako odrębne stany rzeczywistości, aczkolwiek wzajemnie powiązane. Przy tym dość powszechną była iluzja łatwego poznania i opisanego pokoju. Wszelako okazało się, że znacznie łatwiej opisać wojnę, mimo jej całej złożoności. Niekiedy określa się pokój jako przeciwieństwo wojny, co jest błędem.

W konsekwencji studia polemologiczne przeniknęła krytyka *peace research* (Friedensforschung) jako zajęcia jałowego, co wydaje się dyskusyjne. Należy wyjaśnić, że polemologia nie odrzuca pacyfizmu, a jedynie jego metodę. Tak wiele kontrowersji wzbudziły dlatego próby upowszechnienia irenologii jako samodzielnej nauki o pokoju. Tym bardziej łączenie w jednym nurcie badawczym polemologii z irenologią wydaje się nieporozumieniem. W Polsce za prekursora badań i publikacji na ten temat można uznać Andrzeja Gałganka z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Jego opracowanie *Polemologia jako krytyka peace research* z 1985 roku było pionierskie w naszym kraju, zachowało aktualność i wciąż inspiruje wielu badaczy uznających się za polemologów⁷. Rozszerzenie badań przez niego na teorię i historię stosunków międzynarodowych jest zgodne z interdyscyplinarnym charakterem polemologii⁸.

Warto też wspomnieć o roli jaką polemologia powinna odgrywać w kreowaniu polityki bezpieczeństwa i planowania strategiczno-obronnego na szczeblu państwa i związków międzynarodowych. Nauka ta ma wszak możliwości nie tylko studiowania przeszłości i teraźniejszości, ale także prowadzenia badań prognostycznych, m.in. w zakresie rozpoznawania, identyfikacji i prognozowania zagrożeń przyszłą wojną, konfliktem zbrojnym, atakiem terrorystycznym. Prognozowanie zagrożeń to także wysuwanie hipotez badawczych o zasięgu operacyjnym i strategicznym. Dzięki temu uzyskujemy możliwość przewidywania zdarzenia niekorzystnego lub korzystnego, bez jego realnych symptomów. Wyrazem indolencji w tym zakresie była krajowa polityka bezpieczeństwa kreowana przez ministra Obrony Narodowej Bogdana Klicha. W *Strategii obronności* z 2010 roku zawarto m.in. podwójne ryzyko strategiczne: po pierwsze, bezpodstawnie założono całkowitą pewność, że w razie potrzeby Polskę obronią wojska NATO, po drugie przedstawiono scenariusz bez zagrożenia wojną, faktycznie bez potencjalnego wroga zewnętrznego Polski. Raził przy tym infantylizm twierdzenia: „jak my pomożemy im, to oni pomogą nam”. Z pewnością podyktowane to było szlachetnymi intencjami solidarności, wzajemności i przyjaźni, ale w kontekście chociażby polskich doświadczeń historycznych, raziło naiwnością bliską romantycznego świata muszkietierów, a nie odpowiedzialnością realizmu politycznego. Faktyczne odrzucenie możliwości przyszłej wojny i twierdzenie, że prawdopodobieństwo

⁷ A. Gałganek, *Polemologia jako krytyka peace research*, „Studia Nauk Politycznych” 1985, nr 3/4; tenże, *Zmiana w globalnym systemie...*

⁸ A. Gałganek, *Historia stosunków międzynarodowych*, t. 1, *Idee*, t. 2, *Rzeczy i praktyki*, Warszawa 2013.

wystąpienia konfliktu zbrojnego na dużą skalę w dającej się przewidzieć perspektywie, jest niskie, stanowi nonsens podważający wartość tej strategii⁹. Przyszłości nie można bowiem przewidzieć *in extenso*. Świat proroków i jasnowidzów jest odległy metodami naukowymi, tym bardziej logice planowania strategicznego – ta zaś powinna być oparta przede wszystkim na empiryzmie, którego istotą jest studiowanie doświadczeń z myślą o przyszłości. Niestety, podejściu empirycznemu coraz częściej przeciwstawiany jest pragmatyzm, atrakcyjny ze względu na kryterium przydatności, mimo że ustępuje rozległością perspektywy. Ów pragmatyzm i tzw. polityka poprawności, dyktowana zazwyczaj uwarunkowaniami międzynarodowymi, są obce polemologii i nauce o bezpieczeństwie. Bagatelizowanie metod naukowych w tym wypadku grozi niewymiernymi kosztami. Z jednej strony, pełne uwzględnienie zagrożeń wojną, konfliktem, kryzysem, terroryzmem islamskim pociąga za sobą ogrom wydatków i wyrzeczeń. Z drugiej zaś strony uwalnianie się planistów i decydentów od odpowiedzialnej oceny pod wpływem politycznych uwarunkowań (wewnętrznych i zewnętrznych) może doprowadzić do minimalizowania zagrożeń i szerzenia wiary w solidarność międzynarodową, kosztem bezpieczeństwa państwa, a nawet pokoju. Taką tendencję legendarny Jan Nowak Jeziorański nazwał „strategią usypiania”. Wobec tego trudno przecenić rolę polemologii i nauk o bezpieczeństwie w określeniu stopnia prawdopodobieństwa wojny, konfliktu lub kryzysu wskutek terroryzmu¹⁰.

Nie można jednak pominąć szczególnej roli geopolityki w studiach nad wszelkimi konfliktami w przeszłości, teraźniejszości i możliwościami ich zaistnienia w przyszłości. Wszak jako nauka bada ona funkcje stałych i zmiennych geograficznych, państwowo-politycznych i czasowych. W praktyce znajduje zastosowanie jako metoda wykorzystywana w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa na szczeblu państwa w wymiarze międzynarodowym (np. w Unii Europejskiej), oparta na determinizmie geograficznym i uwzględniająca kategorie przestrzenne.

Kluczową kwestią jest położenie geopolityczne jako współzależność szeroko rozumianego dystansu politycznego, społecznego, etnicznego, cywilizacyjnego, materialnego, stanowiących określony potencjał (potęgę), wreszcie

⁹ *Strategia obronności RP*, Warszawa 2010; szerzej o tym K. Komorowski, *Problemy bezpieczeństwa zewnętrznego Polski*, w: *Bezpieczeństwo Unii Europejskiej*, Gdańsk 2011.

¹⁰ Przez kryzys można rozumieć sytuację niekorzystną lub destabilizację pożądanego stanu (pozytywnej stabilizacji) wskutek akcji (wpływu) zjawisk i czynników zewnętrznych i wewnętrznych.

terytorialnego (przestrzennego), np. do podmiotów wrogich i sojuszniczych, co m.in. pozwala na ocenę wartości sojuszy w kontekście bezpieczeństwa państwa i organizacji międzynarodowej. Dzięki metodzie geopolitycznej możliwe jest, co potwierdził przed laty Quincy Wright, ustalenie prawidłowości w ocenianiu wojen i konfliktów jako czynników kształtujących ład międzynarodowy¹¹.

Znajduje to odniesienie do teorii cykli hegemonicznych, o których już wspomniano. Warto przypomnieć fundamentalne studia na ten temat niemieckiego filozofa polityki Carla Schmitta, autora koncepcji geopolitycznej zakładającej, że mechanizmem (motorem) dziejów jest konflikt między potęgami „morskimi” (tallassokracjami) i „lądowymi” (tellurokracjami)¹². Koncepcję tę rozwinął George Modelski w teorii cykli hegemonicznych jako klucza do rozpoznawania i zrozumienia mechanizmu (logiki) dziejów¹³. Wedle tej teorii cykle hegemoniczne wyznaczają jako swoistą periodyzację dziejów, tzw. wojny hegemoniczne (wojny o panowanie, przywództwo w środowisku międzynarodowym). Owa cykliczność jest wyrażana następującym ciągiem: klęska dotychczasowego hegemonu i zwycięstwo wojenne potencjalnego hegemonu dokonują przełomu, kształtując nowy ład międzynarodowy z nową dominacją (przewagą i panowaniem, władzą). Niezmiennie trwająca walka o przewagę (wpływy) nie miała decydującego znaczenia, gdyż hegemon-dominant wykorzystywał rozmaite zasady i fortele sztuki wojennej (o których będzie jeszcze mowa) w celu niwelowania ewentualnej przewagi opozycji, aby odnieść zwycięstwo lub pozbawić zwycięstwa opozycję. Historyczna rola przypadła klasycznej zasadzie dekoncentracji i dekompozycji, czyli rozpraszania sił strony przeciwnej. Lapidarnie oddaje ją łacińska sentencja *divide et impera* (dziel i rządź) stosowana od czasów Cesarstwa Rzymskiego do dziś. Wedle niej system władzy trwa dzięki rozdzielaniu, izolowaniu, poróżnianiu i konfliktowaniu podległości. Jednak rosnące siły (potęga) opozycji wobec *status quo* doprowadzają w określonym czasie i przestrzeni do kolejnej wojny hegemonicznej, która kończy się zwycięstwem, niosąc dyktat nowego pokoju (ładu) lub też klęską albo nierozstrzygnięciem walki, skłaniającym do kompromisu. W wypadku zwycięstwa opozycji wobec hegemonu, kształtował się nowy ład międzynarodowy pod egidą nowego dominanta. Każdy kolejny pokój ustalający nowy ład międzynarodowy był rezultatem przemocy i dyktatu lub trudnego kompromisu, musiał zawierać pierwiastki rewizjonistyczne, konfliktogenne.

¹¹ Q. Wright, *A Study of War*, Chicago 1983.

¹² C. Schmitt, *Lewiatan w teorii państwa Tomasza Hobbesa*, Warszawa 2008.

¹³ G. Modelski, *Long Cycles in world Politics*, Seattle–London 1973.

Miał tego świadomość, przytoczony wcześniej Immanuel Kant, rozwijając swoją teorię „wiecznego pokoju”.

Interpretacja dziejów wedle koncepcji cykli hegemonicznych i przełomów geopolitycznych, mimo wielu zastrzeżeń co do jej poprawności metodologicznej, potwierdza zasadność badań tematyki wojen i konfliktów, jako czynników kształtujących ład międzynarodowy. Można to dostrzec poczynając od hegemonii Cesarstwa Rzymskiego do jego rozpadu i upadku, przez ład średniowiecznej Europy. Kolejne cykle hegemoniczne wyznaczały wojny, wcześniej już wymienione, jak trzydziestoletnia i ład westfalski, napoleońskie i pokój wiedeński, pierwsza wojna światowa i porządek wersalski, druga wojna światowa i system jałtański.

Ukształtował się podział świata na dwa przeciwstawne systemy hegemoniczne o niezgodnych celach: blok wschodni z dyktaturą Związku Sowieckiego, opartą na przemocy i doktrynie rewolucyjnego imperializmu oraz obóz demokracji zachodnich z przywództwem Stanów Zjednoczonych Ameryki, realizowana była strategia powstrzymywania komunizmu. Trwający kilkadziesiąt lat zimnowojenny klincz nie przerodził się w kolejną światową wojnę hegemoniczną tylko dzięki świadomości obu stron posiadania broni masowego rażenia, zdolnej do wzajemnej zagłady. Dzięki temu, ostatni przełom hegemoniczny po 1989 roku mógł dokonać się bez wojny, pokojowo, wskutek erozji i rozpadu bloku wschodniego i jego hegemonia. Ostatni przełom historyczny zaskoczył swoim wyjątkowym charakterem nie tylko polityków i żołnierzy, ale też naukowców i wizjonerów. Znakomitą egzemplifikacją ówczesnych rozterek jest teza Francisca Fukuyamy o „końcu historii” jako kresu ery wojen i konfliktów wpływających na oblicze świata¹⁴. Nowy ład międzynarodowy został zdominowany przez wzmocniony obóz euroatlantycki, jednak błędem byłoby przekonanie o braku zagrożenia wojną w teatrze europejskim.

Szczególne miejsce w badaniach wpływu wojen i konfliktów na ład międzynarodowy zajmuje refleksja historyczna o zdolnościach syntetyzowania. W swoich ambicjach interdyscyplinarnych wykorzystuje bowiem dorobek badawczy innych nauk, a także nauk pomocniczych historii. Wyjątkowość poznania historycznego polega m.in. na poszukiwaniu sensu dziejów przez krytyczną analizę zjawisk historycznych i krytyczną ocenę faktów historycznych w kontekście porównywalności, ciągłości i zmienności. Retrospektywne spojrzenie na wojny,

¹⁴ F. Fukuyama, *Koniec historii*, Kraków 2009.

konflikty i ich konsekwencje dostarcza rozmaitych przykładów historycznych. Te zaś pozwalają na wnioskowanie z przeszłości jako kwintesencji pożytecznego empiryzmu. W gestii historii, zajmującej się wojnami, konfliktami zbrojnymi i ich następstwami, pozostają nie tylko aspekty militarne, ale także m.in. polityczne, dyplomatyczne, propagandowe, stosunków międzynarodowych, gospodarcze, geograficzne, demograficzne, statystyczne, filozoficzne, socjologiczne, medyczne, psychologiczne. Nauki historyczne, dyskontując dorobek tych dyscyplin, dążą do rekonstrukcji faktów, zdarzeń, zjawisk przeszłości w ich ciągu (związku) przyczynowo-skutkowym, uwzględniającym czas, przestrzeń i wszelkie uwarunkowania. Godna przytoczenia jest filozofia poznawania i rozumienia dziejów Fernanda Braudela. Jego koncepcja „długiego trwania” (fr. *longue durée*) doceniała decydujące znaczenie przemian cywilizacyjnych pod wpływem procesów gospodarczych, a w dalszej kolejności społecznych i religijnych. Z tej perspektywy fakty i zdarzenia historyczne ze sfer polityki i wojen są wtórne i podrzędne¹⁵. Nasuwa się skojarzenie materializmu historycznego Karola Marksa, zakładającego wiodącą rolę sił wytwórczych w rozwoju cywilizacji. Wedle tego, przełomów w procesie dziejowym dokonywały rewolucje na poziomie bazy. Fryderyk Engels rozwoju wojskowości i rewolucji militarnych upatrywał w postępach techniki.

Zgoła innego rezultatu badania przeszłości oczekuje interes państwa. Wymogi przyszłego pola walki, ale też potrzeby bezpieczeństwa i obronności, pobudzają pożyteczny empiryzm przez studiowanie doświadczeń wojen, konfliktów, kryzysów i wnioskowanie z lekcją dla teraźniejszości i przyszłości.

Znakomitą ilustracją wyzyskania historycznych doświadczeń wojennych do opracowania dyrektywy operacyjnej i jej realizacji podczas zwycięskich działań wojennych stanowi *schemat Kanny* w systemie Alfreda Schlieffena i Moltkego (młodszego) przyjętym w niemieckim planie wojny 1914 roku, a wykorzystanym również w planie wojny 1940 roku. W celu przygotowania armii niemieckiej Sztab Generalny wydał studium *Kanny* (1910), a więc lekcji bitwy z 216 r. p.n.e. i studium *Leuthen* (1911) z inicjatywy gen. Moltkego i gen. Fryderyka von Bernhardiego jako lekcję bitwy pod Lutynią z 1757 roku, opartą na doświadczeniu bitwy pod Leuktrą (Leuktrami) w 371 p.n.e. Znamienne, że stratedzy niemieccy przygotowując zwycięskie operacje wojenne, sięgnęli do przykładów

¹⁵ F. Braudel, *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. I, II, wstęp B. Geremek, W. Kula, Gdańsk 1976–1977; zob. też W. Wrzosek, *Wojna w systemie społecznym F. Braudela*, w: *Przemoc. W poszukiwaniu interpretacji*, Toruń 1991.

historycznych sprzed ponad dwóch tysięcy lat, a nie do ostatnich wiktorii w wojnach prusko-austriackiej i prusko-francuskiej. Dał temu wyraz gen. Bernhardi w swojej rozprawie *Wojna współczesna*¹⁶. Z kolei francuski gen. Hubert Camon dokonał w 1921 roku oceny tych niemieckich planów wojny i ich realizacji z wnioskami dla przyszłości¹⁷. Jak wiadomo Francuzi, znając te doświadczenia, zbagatelizowali je doprowadzając do klęski Francję w 1940 roku.

Oto fenomen empiryzmu, który jest domeną historii wojskowości badającej historię wojska jako systemu militarnego państwa z organizacją wojenną narodu (społeczeństwa) oraz historię sztuki wojennej, czyli sprawy przygotowań i prowadzenie walki zbrojnej do zwycięstwa. Zatem przedmiotem historii wojskowości nie są studia nad wojnami w ogóle, a jedynie ich aspekty militarne od szczebla strategicznego przez operacyjny do taktycznego¹⁸. Odpowiednio ważna rola przypada tu metodyce badań, przez którą rozumiemy sposoby rekonstrukcji zjawisk i faktów historycznych w celach poznawczych i dla, podkreślanych już, korzyści empirycznych. Wnioskowanie komparatywne umożliwia generalizację, a więc najcenniejsze uogólnienia doświadczeń historycznych do wykorzystania w państwowych i koalicyjnych strategiach wojny i obronności. Kluczem do tego jest właśnie sztuka wojenna, nie pomniejszając znaczenia podmiotu wojska (systemu militarnego). Przez sztukę wojenną należy rozumieć teorię i praktykę walki zbrojnej jako metody wojny dla zwycięstwa. Wiadomo też, że cel wojny można osiągnąć bez walki zbrojnej – metodą potencjalizacji, czyli zademonstrowania możliwości osiągnięcia zamierzonego celu przez określone działanie, jak wysunięcie groźby będącej szczególną odmianą zagrożenia dla bezpieczeństwa, w formie ultimatum, szantażu. Tadeusz Kotarbiński określał to jako „metodę zuchwałych wydrwigroszów”, co polega na tym, że zamiast osiągać cel w walce zbrojnej, osiąga się go operując możliwością tego czynu (uderzenia i walki zbrojnej) bez realizacji tej możliwości. Za przykład niech posłuży zastraszenie i zaszantażowanie w 1939 roku przez Hitlera prezydenta Emila Hachy, który pod wpływem groźby agresji i bombardowania Pragi zgodził się na inkorporację Czech i Moraw do III Rzeszy. Jeszcze inną drogą jest kompromis, porozumienie, pakt z hegemonem

¹⁶ F. Bernhardi, *Vom heutigen Kriege*, t. 1–2, Berlin 1912.

¹⁷ H. Camon, *La genese du plan de guerre allemande 1914*, „Revue Militaire Francaise” 1921, nr 5–6, zob. przekład polski: Generał Camon, *Geneza niemieckiego planu wojny 1914*, tłum. O. Laskowski Warszawa 1923.

¹⁸ Zob. K. Komorowski, *O przedmiocie historii wojskowości*, w: *Wojsko, wojskowość, miasta. Studia poświęcone prof. S. Herbstowi w stulecie urodzin*, Zabrze 2009, s. 45–53.

– w ten sposób w czasie ostatniej wojny hegemonicznej kroczyli kolaboranci Niemiec.

Zasadniczą metodą osiągnięcia celu politycznego wojny pozostaje jednak zwycięstwo przez walkę zbrojną (np. udana agresja i zawojowanie terytorium przeciwnika) lub uniemożliwienie, udaremnienie zwycięstwa przeciwnikowi (np. udana obrona przed agresją z możliwością przeciwuderzenia). Tego powinna uczyć sztuka wojenna. Jej złożoność odzwierciedlają kategorie dziedzinowe.

Poza dyskusją jest pierwszeństwo kategorii celów i zadań walki zbrojnej w szerokim kontekście, jak to uczynił Basil Liddel Hart w swojej krytycznej analizie dzieła Carla von Clausewitza¹⁹.

Drugą kategorię sztuki wojennej stanowi czynnik ludzki (kierowanie przygotowaniem do wojny i samą wojną), dowodzenie walką zbrojną z organicznym czynnikiem ryzyka, wartości moralne żołnierza (patriotyzm, męstwo, dyscyplina, zdolność do poświęceń w imię wyższych celów) i bojowe, liczebność armii.

Do podstawowych należy czynnik przestrzeni jako teatr wojny, teatru działań wojennych, przestrzeń operacyjna w jej dwojakim znaczeniu oraz teren, akwen, przestrzeń powietrzna i kosmiczna. Jak wiadomo, ocena terenu pod względem właściwości operacyjnych i taktycznych jest ważnym elementem procesu decyzyjnego dowódcy, obok oceny sytuacji, analizy położenia, oceny możliwości (sił) własnych i przeciwnika.

Z przestrzenią ściśle wiąże się kategoria czasu (można mówić o czasoprzestrzeni) obecna we wszystkich komponentach wojska, jego przygotowaniach do walki zbrojnej i prowadzeniu jej, m.in. w formie ustalonych norm czasu do podejmowania decyzji i wydawania rozkazów, przegrupowań, marszów, lotów, tempa natarcia, manewrów na lądzie i morzu, czasu przygotowania rzutów dowodzenia i rzutów ogniowych do otwarcia ognia, czasu osiągnięcia podwyższonej i pełnej gotowości bojowej na różnych szczeblach i przez różne rodzaje sił zbrojnych. Przy czym rozróżniamy czas uniwersalny, czas strefowy i czas względny (czas wojny i czas operacyjny).

Dalej stoją siły i środki walki zbrojnej (technika wojenna) z uzbrojeniem, wyposażeniem we współczynniku nowoczesności, konkurencyjności, mobilności zapasów i zaplecza produkcyjno-technicznego, siły ognia, mocy rażenia w zestawieniu z możliwościami przeciwnika.

¹⁹ B. Liddel Hart, *Strategia. Działania pośrednie*, Warszawa 1959. Tamże surowa krytyka Clausewitza (*O wojnie*, Warszawa 1959) akcentująca niekonsekwencje, a nawet szkodliwość praktycznego stosowania jego teorii wojennej.

Niezwykle istotną kategorią są zasady sztuki wojennej jako fundamentalne prawidła walki zbrojnej prowadzącej do zwycięstwa ustalone na podstawie doświadczeń historycznych, wśród których do najcenniejszych należą: ekonomia sił, swoboda ruchów, koncentracja sił własnych i dekoncentracja (rozpraszanie) sił przeciwnika, antycypacja – związana z tworzeniem i zwiększaniem przewagi, informowania sił własnych i dezinformowania strony przeciwnej („wprowadzania w błąd”), dynamika, manewrowość, ruchliwość, synergiczności, zaskoczenie mogące uczynić z silniejszego przeciwnika ofiarę, inicjatywy w celu stworzenia przewagi w określonym czasie i przestrzeni (tworzenie korzystnego stosunku sił w określonym czasie i na wybranym kierunku uderzenia, co nawet przy niekorzystnym stosunku potencjałów ogólnych stron walczących może przynieść zwycięstwo), a także uwzględnienie wspomnianego czynnika właściwości terenu i warunków klimatycznych. Interesującym odstępstwem od klasycznych zasad sztuki wojennej jest fortel wojenny, który nieraz zmieniał losy wojny (np. *casus* konia trojańskiego).

Na koniec kategoria systemu walki zbrojnej obejmująca działania regularne, ale także nieregularne, specjalne, antyterrorystyczne, organizację (dowodzenie, informacja, łączność, ugrupowanie sił w określonej przestrzeni operacyjnej, wsparcie i zabezpieczenie, infrastruktura i logistyka), rodzaje walki zbrojnej (natarcie, obrona, przemieszczanie, rajdy bojowe, boje spotkaniowe, przeciwuderzenia, kontrataki, oskrzydlenia, obejścia, odwroty i wycofania), wreszcie formy walki zbrojnej od kampanii wojennej przez operację, bitwę, bój, potyczkę do pojedynku.

Analiza funkcji poszczególnych kategorii wykazuje fenomen sztuki wojennej. Zawierająca się w niej wiedza, umiejętności i możliwości wskazują bowiem drogę do zwycięstwa militarnego nawet słabszej stronie, co zapewnia realizację celu politycznego wojny jakim jest korzystny pokój.

Prolegomena do rozważań o wojnach i konfliktach zbrojnych jako czynnikach kształtujących ład międzynarodowy należałoby zamknąć konstatacją szczególnego znaczenia metodologii badań interdyscyplinarnych dla wnioskowania z przeszłości.

Bibliografia

- Bernhardi F., *Vom heutigen Kriege*, t. 1–2, Berlin 1912.
- Borgosz J., *Drogi i bezdroża filozofii pokoju*, Warszawa 1989.
- Braudel F., *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. I, II, wstęp B. Geremek, W. Kula, Gdańsk 1976–1977.
- Camon H., *La genese du plan du guerre allemande 1914*, „Revue Militaire Francaise” 1921, nr 5–6.
- Clausewitz C. von, *O wojnie*, Warszawa 1959.
- Fukuyama F., *Koniec historii*, Kraków 2009.
- Gałganek A., *Historia stosunków międzynarodowych*, t. 1. *Idee*, t. 2. *Rzeczy i praktyki*, Warszawa 2013.
- Gałganek A., *Polemologia jako krytyka peace research*, „Studia Nauk Politycznych” 1985, nr 3–4.
- Gałganek A., *Zmiana w globalnym systemie międzynarodowym: super cykle i wojna hegemoniczna*, Poznań 1992.
- Komorowski K., *O przedmiocie historii wojskowości*, w: *Wojsko, wojskowość, miasta*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, M. Nagielski, Zabrze 2009.
- Komorowski K., *Problemy bezpieczeństwa zewnętrznego Polski*, w: *Bezpieczeństwo Unii Europejskiej*, Gdańsk 2011.
- Kotarbiński T., *Z zagadnień ogólnej teorii walki*, Warszawa 1937, 1938.
- Liddel Hart B., *Strategia. Działania pośrednie*, Warszawa 1959.
- Richards C., *A commentary on the „Perpetual Peace“ of Immanuel Kant*, „Paideusis. Journal for Interdisciplinary and Cross Studies” 1999, nr 2.
- Rosa R., *Filozofia bezpieczeństwa*, Warszawa 1995.
- Schmitt C., *Lewiatan w teorii państwa Tomasza Hobbesa*, Warszawa 2008.
- Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007.
- Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2009.
- Wojna i pokój przedmiotem badań polemologiczno-irenologicznych*, red. M. Huzarski, A. Czupryński, Warszawa 2012.
- Wriht Q., *A Study of War*, Chicago 1983.
- Wrzosek W., *Wojna w systemie społecznym F. Braudela*, w: *Przemoc. W poszukiwaniu interpretacji*, red. W. Hanasz, G. Zalejko, Toruń 1991.
- Zahn M., *Kantowska teoria pokoju w świetle najnowszych dyskusji*, w: *Filozofia transcendentalsa a dialektyka*, red. M.J. Siemek, Warszawa 1994.
- Znamierowski C., *Prolegomena do nauki o państwie*, Warszawa 1930.

PROLEGOMENA TO THE STUDIES INTO THE WAR, CONFLICT AND INTERNATIONAL ORDER

Keywords: war, conflict, fight, peace, international order, logic of defining, system logic, methodology of history, philosophical reflection, geopolitical analysis, military art

Abstract

An introduction explaining the character of wars and armed conflicts as factors shaping the international order refers to the basic terminology and the main issues, including their subject, their scope of meaning and their narrative context. It deals with such phenomena and historical facts as war, conflict, military art, fight, peace, international order, turning points, and geopolitical/hegemonic cycles. They are most frequently defined and accepted from the angle of particular scientific disciplines, among other things history, sociology, law, political science, international relations, and military science. As a result, they do not fall only into the domain of military questions. An old interpretation of war is that it is a tool and means to achieve the political aim, which is peace. International conflicts are interpreted here not as military confrontations subordinate to war, but as categories of incompatibility between the sides that aspire to a dominance of some type: religious, ethnic, economic, social, and the like. On the other hand, the perception of the phenomenon of peace determined by Kant's perpetual peace should be interpreted as political/hegemonic periods, marked by military achievements to maintain or acquire dominance (of power).